Łódź, 19 XII 1906 r.

Cena 6 groszy.

Rok X.

№ 283.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sroda, dnia 19 grudnia 1906 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Daryusza M.
Czw. św. Teofila M.
Piąt. św. Tomasza Ap.
Sob. św. Herona M.
Niedz. św. Wiktoryi P.
Pon. Wigilia. św. Irminy.
Wt. **Narodz. Chr. P.**

Wschód sł.: godz. 8 m. 09
Zachód sł.: godz. 3 m. 44
Dług. dnia godz. 7 m. 35

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k.	—
Półrocznie	„ 4	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	—
Miesięczn.	„ —	„	68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop.	—
Półrocznie	„ 5	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	50
Miesięcznie	„ —	„	85

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Ogłoszenie.

Numer gwiazdkowy „Rozwoju" ilustrowany wyjdzie dnia 24-go grudnia o godzinie 10-ej rano.

Administracya.

PROJEKTY REFORM
w dziedzinie spraw robotniczych.

II.

Następnie projekt przewiduje zakładanie ubezpieczeniowych kas oszczędnościowych.

Kasy te mają na celu współdziałanie do gromadzenia przez robotników oszczędności, gwoli zabezpieczenia ich w razie porzucenia pracy lub obowiązku. Środki kas tworzą się z wkładów uczestników i z dopłat właścicieli zakładów przemysłowo-fabrycznych. Kasy oszczędnościowe ubezpieczeniowe mogą być zakładane na skutek starań robotników na zasadach dobrowolnego w nich udziału robotników lub z warunkiem obowiązkowego udziału w nich wszystkich robotników zakładu. Jeśli za otwarciem kasy głosować będzie mniej niż ³/₄ ogólnej liczby robotników, to kasa zakłada się na zasadach dobrowolnego w niej udziału.

W razie, jeśli za otwarciem oszczędnościowej kasy ubezpieczeniowej z obowiązkowym udziałem w niej wszystkich robotników oświadczy się nie mniej ³/₄ ogólnej liczby, to: a) założenie kasy jest obowiązkowe; b) udział w tej kasie staje się obowiązującym, zarówno jak i wszystkich znajdujących się w danej chwili w zakładzie robotników, tak i nowowstępujących i c) właściciel zakładu obowiązany jest uczestniczyć w kasie swojemi wkładami, które nie mogą być mniejsze 25% obowiązkowych wkładów wszystkich członków kasy.

W razie założenia kasy z obowiązkowym udziałem w niej wszystkich robotników, potrącania na rzecz tej kasy z wynagrodzenia nie mogą być mniejsze 2% i większe 4% płacy zarobkowej.

Fundusze kasy tworzą się: a) z funduszu oszczędnościowego, b) zapomogowego i c) zapasowego. Na kapitał oszczędnościowy wpływają wszystkie wkłady członków oraz procenty; na fundusz zapomogowy — wszystkie dopłaty właściciela zakładu oraz procenty; na kapitał zapasowy wpływają: a) te części zapomogowego funduszu, które na zasadzie ustawy kasy pozostały nie wypłacone uczestnikom, jacy porzucili pracę i służbę, b) procenty od tych sum.

Figurująca na rachunku uczestnika suma funduszu oszczędnościowego stanowi jego własność i wydaje się uczestnikowi całkowicie przy ostatecznem wystąpieniu z zakładu. Z figurującej na koncie uczestnika sumy funduszu zapomogowego wydaje mu się przy wystąpieniu z zakładu: a) jeżeli przebył w zakładzie i był uczestnikiem kasy nie mniej 3-ech lat — 30%, b) za każdy rok po nad 3 lata—jeszcze 10%.

W razie śmierci uczestnika kasy przypadające mu sumy oszczędnościowego i zapomogowego funduszu wydają się prawym jego spadkobiercom.

Sumy kapitału zapasowego użyte zostają: a) na pokrycie mogących okazać się niedoborów kasy i b) na wydawanie jednorazowych wsparć członkom rodzin zmarłych robotników. Uczestnicy kasy mają prawo do otrzymania pożyczki w rozmiarze nie przewyższającym 50% sumy, figurującej na ich osobistym koncie funduszu oszczędnościowego. Wydawanie sum, przynależnych uczestnikowi kasy, występującemu z zakładu, dokonywa się nie później, niż po upływie dwóch tygodni po otrzymaniu przez niego ostatecznego obrachunku z zakładu.

Prawa uczestników kas na otrzymanie przypadających sum nie mogą być zastawione, cedowane i nie podlegają aresztowi.

W razie likwidacyi kasy oszczędnościowej ubezpieczeniowej, sumy funduszu oszczędnościowego wydają się uczestnikom kasy całkowicie; sumy funduszu zapomogowego wydają się uczestnikom kasy w tym rozmiarze, na jaki każdy z nich pozyskał prawo; wszelkie pozostałe sumy przelewają się do ogólnego kapitału ubezpieczeniowego.

Z kolei projekt proponuje środki, dotyczące zachęcenia do budowy tanich i zdrowych mieszkań dla niezamożnej ludności.

W tym celu tworzą się specyalne komitety— z rozporządzenia rządu, oraz na skutek starań zebrań ziemskich, miejskich, oraz miejscowych handlowo-przemysłowych organizacyj, na zasadzie specyalnego postanowienia ministra handlu i przemysłu, wydawanego po porozumieniu się z ministrami spraw wewnętrznych i skarbu.

W skład miejscowych komitetów mieszkaniowych wchodzą wybrani ze strony ziemstw, miast, pracodawców, instytucyj ubezpieczających robotników, towarzystw kredytowych i budowlanych i stowarzyszeń, przedstawiciele instytucyj rządowych, podległych ministeryum i osoby, udział których może być w komitecie pożytecznym.

Komitety miejscowe mają za zadanie określenie warunków, na jakich można wybudować tanie i zdrowe mieszkania, oraz nadzór nad wykonaniem warunków. Główny komitet ma za zadanie wypracowanie zasadniczych warunków, na jakich pozyskać można ulgi, wyszukanie źródeł, z których mogłyby być wydawane pożyczki na warunkach ulgowych w celu budowy zdrowych i tanich mieszkań, i t. d.

Celem zachęty do budowy tanich i zdrowych mieszkań, mogą być zaproponowane budującym różne ulgi, między innemi: uwolnienie całkowite lub częściowe od różnych podatków, ceł i t. p., jakie wpływają na rzecz ziemstw i miast (wyznaczanie tych ulg zależy od zebrań ziemskich i miejskich) uwolnienie całkowicie lub częściowo

od podatku od majątków nieruchomych, podatku od kapitałów i t. p.; wydawanie pożyczek na umiarkowany procent i na dogodnych warunkach rozpłaty.

W dalszym ciągu projekt mówi o inspekcyi przemysłowej, której zadaniem nadzór nad przestrzeganiem postanowień o czasie roboczym i obowiązujących postanowień, dotyczących środków, jakie winny być zachowane dla ochrony życia, zdrowia i moralności robotników podczas pracy, oraz gdy znajdują się w budynkach mieszkalnych zakładowych; nadzór nad prawnem wykonaniem przepisów dotyczących wewnętrznego porządku, tabel, taryf i t. p. dokumentów, określających warunki umów najmowania robotników, oraz nadzór nad wypełnianiem przez właścicieli zakładów przemysłowych warunków najmu; załatwienie spraw sądowych i t. p.

Prócz powyższych spraw projekt uwzględnia jeszcze urzędy okręgowe przemysłowe, których zadaniem opracowywanie projektów dotyczących obowiązujących postanowień, jakie znaleźć mogą zastosowanie do warunków miejscowych, środków, jakie stosowane być winny dla ochrony życia, zdrowia i moralności robotników i t. d.

Wreszcie projekt przewiduje utworzenie sądów przemysłowych, w celu rozstrzygania sporów, wynikających z umów najmu do pracy, stosunków pomiędzy właścicielami, robotnikami i służącymi w zakładach przemysłowych, jak również przedsiębiorstw handlowych i transportowych.

Sądy przemysłowe tworzą się, jeśli nie spotyka się specyalnych przeszkód, w miarę wyjaśnienia rzeczywistej potrzeby ich, na skutek starań miejskich dum, zebrań ziemskich i organizacyj handlowo-przemysłowych.

Każdy sąd przemysłowy tworzy się na zasadzie specyalnego postanowienia ministra handlu i przemysłu, wydawanego po porozumieniu się z ministrami sprawiedliwości i innymi. Postanowienie to powinno zawierać w sobie szczegółowy nakaz sądu. Zmiana nakazu sądu dokonywa się w tymże porządku jak i samo założenie sądu.

Wobec różnorodnych gałęzi przemysłu i handlu, podwładnych sądowi przemysłowemu, może on mieć kilkanaście oddziałów, kompetencye których, stosownie do rodzaju spraw, powinny być oznaczone nakazem sądu.

Kompetencyi sądów przemysłowych podlegają spory: 1) o początku, przedłużaniu lub przerywaniu umów najmu do roboty, 2) o spełnieniu przez strony zobowiązań wypływających z umów, 3) o wręczeniu treści różnych zaświadczeń, dowodów, książek obrachunkowych, rachunków itp., 4) o wynagrodzeniu za straty, wypływające skutkiem niewypełniania zobowiązań według umów i w tem za straty wynikające z zapłaty nie we właściwym terminie zapracowanych pieniędzy, lub skutkiem nieprawidłowych potrąceń i t. p., 5) spory, wynikające pomiędzy robotnikami i tegoż pracodawcy według umów o przyjęciu roboty. Sprawy, podlegające sądowi przemysłowemu, wykluczają się z kompetencyi sądów ogólnych.

Do właścicieli, podsądnych sądom przemysłowym, mogą zaliczać się właściciele zakładów, którzy cały rok lub w ciągu określonego periodu w roku mają najmniej jednego najemnego robotnika.

Do robotników i pracujących, podwładnych sądom przemysłowym, mogą zaliczać się wszystkie osoby najęte do wykonywania robót w zakładzie, przedsiębiorstwie, jak również najemni technicy, zawiadujący robotami i subjekci handlowi, których roczna pensya nie przewyższa 2000 rb.

Do kompetencyi sądów przemysłowych mogą należeć także spory, dotyczące kwestyj między właścicielami i takimi robotnikami, którzy najęci do wyrobu materyałów, pracują u siebie w domu (przemysł rozdawczy). Sąd przemysłowy składa się z prezesa i najmniej 4-ch członków.

Wydatki związane z utworzeniem i utrzymaniem sądu przemysłowego, o ile nie są pokrywane wpływami, pokrywają się z sum miejskich i ziemstw oraz organizacyi handlowo-przemysłowych tych miejscowości, gdzie istnieją takie sądy.

Jeszcze projekty nowego rozbioru.

Urzędowy organ p. Stołypina, „Rossija", powraca do projektu nowego rozbioru Polski, podniesionego ponownie w ostatnich czasach przez duchowieństwo prawosławne. Opisawszy w sposób wielce stronny dzieje naszego Podlasia i ziemi Chełmskiej, „Rossija" takie dalej zamieszcza uwagi:

„Głównym argumentem przeciwko wyłączeniu z Królestwa wschodnich powiatów dwóch gubernii było zawsze przekonanie, że samo przez się wyłączenie Rusi Chełmskiej w osobną gubernię bynajmniej jeszcze nie zabezpiecza kraju przed polonizacyą.

Ale niebezpieczeństwo spolszczenia tego kraju pomimo wszystko pozostało i być może w niedalekiej przyszłości jeszcze się zwiększy. Wolność sumienia wywarła dążenie do rozszerzenia katolicyzmu, a zaprowadzenie w guberniach nadwiślańskich samorządu ziemskiego i miejskiego wytworzy zwiększenie wpływu polskiego. Trudno mieć nadzieję, aby wszystko to przeszło bez śladu nad wciąż jeszcze dotychczas rosyjskim układem życia w Chełmskiem.

Widocznie jedyne wyjście polega na tem, aby nie wytwarzając osobnej gubernii chełmskiej, rozdzielić Ruś chełmską między guberniami grodzieńską i wołyńską. Do tego poglądu, o ile możemy przypuszczać, przychylają się zarówno działacze miejscowi, jak i rząd wyższy.

Uchwalenie takiej decyzyi napotka na swej drodze cały szereg trudności technicznych, ale nie są one tego rodzaju, aby mogły wstrzymać przebieg sprawy, gdyby w zasadzie powzięcie odpowiedniej uchwały uznano za właściwe.

My ze swej strony jesteśmy stanowczo przekonani, że jedynie taka decyzya mogłaby osiągnąć cel. Jeśli bowiem, z jednej strony, nie można uznać za właściwe, aby Ruś Chełmska miała być przeszkodą w sprawie zrównania gubernii nadwiślańskich z pozostałemi miejscowościami Cesarstwa, to z drugiej strony byłoby rzeczą nie do wybaczenia, gdybyśmy świadomie pozostawiali rdzennie rosyjską prowincyę i rdzennie rosyjską ludność pod grozą oczywistego niebezpieczeństwa zadławiania ich przez żywioł polski".

„Goniec Wieczorny", przytoczywszy powyższą cytatę, od siebie dodaje następujące uwagi:

„W odpowiedzi na dowodzenia powyższe niech nam wolno będzie zapytać organ ministeryalny, czy istotnie zyska co państwo na wniesieniu nowego, bardzo ostrego czynnika fermentu do stosunków polsko-rosyjskich? Obcięcie jakiegokolwiek kawałeczka Królestwa całe społeczeństwo polskie odczułoby, jako nową wielką krzywdę. Jednocześnie zaś rząd zaostrzyłby przez to «kwestyę polską» w grodzieńskiem i na Wołyniu, gdyż przyłączenie do tych gubernii conajmniej paruset, jeśli nie kilkuset tysięcy katolików polaków musiałoby gruntownie oddziałać na dalsze konjuktury polityki polskiej w prowincyach zabranych".

Wielki wiec w Poznaniu.

Stosownie do zapowiedzi, odbył się wczoraj w Poznaniu na ogromną skalę urządzony wiec polski w sprawie zaniesienia protestu przeciw gwałtom, dokonywanym na dzieciach przez rząd pruski. Wybrano dla odbycia wiecu największą w Poznaniu salę Lamberta, ale i ona nie zdołała pomieścić nawet części tych, którzy przybyli. Nie brakło przedstawicieli żadnego stanu i to właśnie sprawiło, że wiec był nietylko olbrzymi ale imponujący.

---

18)

Conan Doyle.

KRWAWYM SZLAKIEM.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 282.)

— Obrączka, człowieku, obrączka! Po nią wrócił. Jeśli nie znajdziemy innego sposobu schwytania go, możemy zawsze zużytkować obrączkę, jako przynętę. Ale ja go złapię, doktorze; założę się, że go będę miał. A mam to wszystko do zawdzięczenia panu. Gdyby nie pan, nie byłbym poszedł i straciłbym jedną z najciekawszych spraw. Krwawy szlak zbrodni wije się i ginie wśród bezbarwnego pasma życia ludzkiego, a naszym obowiązkiem szlak ten odnaleźć, odsłonić go i uwidocznić od początku do końca. Teraz na śniadanie, a potem na koncert Nerudy. Jak ona świetnie atakuje nuty, z jaką wprawą włada smyczkiem!.. Jak się nazywa ta drobnostka Chopina, którą gra tak znakomicie: Tra-la-la-lira-lira-li...

Rozparty w dorożce ten pies gończy, amator, nucił, jak skowronek, gdy ja zastanawiałem się nad wielostronnością umysłu ludzkiego.

V. Ogłoszenie sprowadza gościa.

Wzruszenia, doznane w ciągu ranka, były zbyt silne dla mego, wątłego jeszcze, zdrowia; byłem tedy po południu wyczerpany do ostatka. Po wyjściu Holmesa na koncert, położyłem się na sofie i usiłowałem usnąć. Próżny wysiłek! Miałem umysł zanadto podniecony tem, co zaszło i w mózgu moim wirowały najdziwaczniejsze urojenia i podejrzenia.

Ilekroć zamknąłem oczy, widziałem tego trupa z twarzą goryla i powykręcanemi członkami. Wrażenie, jakie to oblicze wywarło na mnie, było takie straszne, że zaczynałem czuć wdzięczność dla tego, który je uśmiercił. Jeżeli bowiem kiedykolwiek rysy ludzkie nosiły piętno najgorszego występku, to z pewnością żadne nie były silniej tem piętnem nacechowane, niż rysy Enocha J. Drebbera z Clevelandu. Niemniej musiałem uznać, że sprawiedliwości powinno stać się zadość i że nikczemność zamordowanej ofiary nie może być okolicznością łagodzącą w oczach prawa.

Im bardziej się zastanawiałem, tem nieprawdopodobniejszą wydawała mi się hypoteza mego towarzysza, utrzymującego, że ów człowiek został otruty. Przypomniałem sobie, że Holmes wąchał jego usta i nie wątpiłem, iż odnalazł jakąś wskazówkę, która mu tę myśl poddała. Jeśli wszakże nie trucizna, to cóż innego spowodowało śmierć tego człowieka, skoro nie było ani rany, ani oznak uduszenia? A z drugiej strony, czyjąż krew polała się strumieniem po podłodze?

Nie było śladów walki, nie miała też ofiara broni, którą mogłaby zranić napastnika. Czułem, że dopóki wszystkie te pytania nie zostaną należycie wyjaśnione, ani Holmes, ani ja, nie będziemy mogli spać spokojnie. Równowaga i pewność siebie mego towarzysza były mi dowodem, że wytworzył sobie już teoryę, tłómaczącą te wszystkie fakty; lecz jaka była ta teorya, nie mogłem domyśleć się nawet.

Holmes wrócił późno, tak późno, iż oczywistem było, że nie cały czas spędził na koncercie. Siedziałem już przy obiedzie, gdy się ukazał.

— Koncert był wspaniały — rzekł, zajmując zwykłe miejsce. — Pamiętasz pan, co mówi Darwin o muzyce? Utrzymuje, że ludzie umieli ją tworzyć i oceniać na długo, zanim nauczyli się mówić. Może dlatego muzyka przejmuje nas tak do głębi. Nosimy w duszy niejasne wspomnienia tej epoki, tonącej w mgle wieków, kiedy świat był jeszcze w mgle dzieciństwa.

— Pojęcie nieco za szerokie — zauważyłem.

— Pojęcia powinny być zawsze równie szerokie, jak przyroda, jeśli mają być jej wyrazem— odparł. — Ale, co się panu stało? Jesteś pan bez humoru. Czyżby ta sprawa z Brixton Road rozdrażniła pana do tego stopnia?

— Jeśli mam powiedzieć prawdę, tak jest — odrzekłem. Powinienbym być bardziej zahartowany po swoich doświadczeniach afgańskich. Patrzyłem na kolegów, poćwiartowanych w kawałki pod Maiwandem i nie traciłem zimnej krwi.

— Rozumiem pana. Wypadek obecny otoczony jest tajemnicą i to pobudza wyobraźnię; tam, gdzie nie pracuje wyobraźnia, niema i zgrozy. Czytałeś pan dzienniki wieczorne?

— Nie.

— Opisują dosyć dokładnie całą sprawę, nie wspominają tylko o tem, że gdy trup został poruszony z miejsca, spadła na ziemię kobieca obrączka ślubna. Ale to i lepiej.

— Dlaczego?

— Spojrzyj pan na to ogłoszenie—odparł. — Rozesłałem je do wszystkich dzienników rano, jakeśmy tylko powrócili.

Podał mi dziennik, a ja spojrzałem na miejsce wskazane. Pierwsze ogłoszenie w kolumnie «rzeczy znalezionych» brzmiało: „Na Brixton Road, dzisiaj rano, znaleziona została obrączka ślubna, na drodze pomiędzy gospodą pod «Białem sercem» a Holland Grove. Zgłosić się po odbiór do d-ra Watsona 221b., ulica Baker, pomiędzy ósmą a dziewiątą dzisiaj wieczorem."

(d. c. n.)

Kiedy po wejściu na salę 3,000 osób zaprzestano dalszego wpuszczania wiecowników, punktualnie o godzinie 12-ej wszedł na mównicę redaktor dr. Roman Szymański, ażeby powitać zebranych. Dr. Szymański zaproponował na marszałka szambelana d-ra Romana Komierowskiego, na wicemarszałków hr. Adama Żółtowskiego i mecenasa Adama Wolińskiego, marszałek zaś powołał na asesorów po jednym przedstawicielu obywatelstwa ziemskiego i miejskiego, kleru, stanu włościańskiego, dzierżawcę, rządcę i rzemieślnika. W sali znajdowało się także 10 posłów polskich.

Jako pierwszy mówca wystąpił mec. Woliński, który uczcił pamięć zmarłego Arcybiskupa Stablewskiego, oświetlił całą działalność tego męża i wykazał wszystkie sposoby, jakiemi toczyć był zmuszony walkę o dobro Kościoła i narodu. Silne przemówienie swoje zakończył mec. Woliński wezwaniem zebranych do przysięgi uroczystej, że „spadku po Arcybiskupie strzedz będą, jak oka w głowie i przekażą go nietkniętym i nieskalanym z pokolenia na pokolenie". Po tem wezwaniu z tysiący piersi wybuchnął okrzyk: „Tak nam Panie Boże dopomóż!"

Z kolei przemawiali: ks. prałat Stychel o szkole pruskiej wogóle, mec. Mieczkowski o stanowisku prawnem polaków, żądających wykładu religii w języku polskim, poseł hr. Maciej Mielżyński i ks. Laubitz. Ten ostatni wywołał zapał wiecowników, gdy rzekł z mocą, że jako kapłan, w imieniu całego kleru może oświadczyć uroczyście, iż duchowieństwo polskie zawsze pójdzie ręka w rękę z ludem polskim.

Ani jeden dysonas nie zakłócił harmonii, a zgoda, panująca wśród zgromadzenia, zadokumentowała się przyjęciem dwóch uchwał, z których pierwsza, na podstawie zdrowych zasad pedagogicznych, wykazuje konieczność przywrócenia nauki religii w języku polskim, druga stwierdza, że walka prowadzona jest legalnie i opiera się jedynie na własnym harcie i własnej sile woli i ducha.

Szerokie i z wielką powagą prowadzone debaty wywołał projekt wysłania petycyi do Papieża Piusa X. W zasadzie wysłanie petycyi nie miało przeciwników, chodziło tylko o sposób jej zredagowania.

Po uchwaleniu tej petycyi marszałek zamknął wiec.

TEATR.

„Odsiecz Wiednia," obraz dramatyczny w 5-iu aktach, Wincentego Rapackiego.

Bardzo słusznie autor «Odsieczy Wiednia», wystawionej po raz pierwszy w Łodzi w sobotę ubiegłą wieczorem na scenie teatru Victoria, nazwał utwór swój obrazem dramatycznym. Niema w nim bowiem tego, co stanowi istotę każdego dramatu historycznego, kolizyi dramatycznej, wytwarzającej się ze wzajemnego stosunku do siebie osób działających lub pod naciskiem siły wyższej, albo też ówczesnych stosunków politycznych, charakteryzujących epokę. Niema procesów psychologicznych rozgrywających się w duszy bohaterów; słowem, jestto jedynie ilustracya doniosłego w dziejach wypadku historycznego w szeregu żywych obrazów, objaśnianych akcyą sceniczną dość zręcznie przeprowadzoną.

W pierwszej odsłonie autor «Odsieczy» wprowadza nas do ogrodu w Wilanowie, gdzie wysłańcy cesarza Leopolda i Ojca Świętego—hrabia Waldstein i nuncyusz Pallavicini błagają króla Jana III, by ratował Wiedeń i chrześciaństwo przed nawałą pogańską. W obrazie drugim akcya rozgrywa się w namiocie Wielkiego Wezyra Kara-Mustafy pod Wiedniem, gdzie doszły już pogłoski o nadciąganiu z wojskiem Jana III.

W obrazie trzecim autor prowadzi widza na Kahlenberg do obozu Jana III i przesuwa przed jego oczyma postacie wszystkich wodzów sprzymierzonych. W czwartym znów w namiocie wezyra zgromadzony jest cały jego harem w chwili, kiedy do namiotu dociera husarya polska; wreszcie w obrazie piątym na polach bitwy następuje spotkanie cesarza Leopolda z królem Janem, przeprowadzone ze ścisłem zastosowaniem się do historyi.

Na co tylko środki techniczne i siły naszej sceny pozwoliły, dyrekcya naszego teatru pod kierunkiem p. Czesława Janowskiego uczyniła wszystko, by «Odsiecz Wiednia» wystawić w należytej szacie. Dekoracye przedstawiające Kahlenberg i widok oblężonego Wiednia nie pozostawiają nic do życzenia. Bogaty namiot wielkiego wezyra, barwne i ściśle stylowe kostyumy, rekwizyta, zbroje, dopełniały całości, podnosząc w wysokim stopniu zainteresowanie widzów, za co też należy się uznanie dyrekcyi i reżyseryi, która nie szczędząc trudów i pracy, wywiązała się chwalebnie z zadania, zarówno co do układu scen zbiorowych, całego ruchu akcyi, toczącej się sprawnie w wybornym zespole i bardzo dobrze opracowanej we wszystkich bez wyjątku rolach.

Pani Marya Bissen-Janowska w roli Kamienieckiej, niezwykle trudnej, znalazła wdzięczne pole do wykazania zalet swego niezaprzeczonego talentu. Szczerość, gorący zapał polki patryotki, która zrezygnowała z osobistego szczęścia, tkliwość niewieścia, rezygnacya chrześcianki i entuzyazm patryotki, której Bóg pozwolił na chwilę przed śmiercią ujrzyć króla bohatera w aureoli świeżo zdobytej wiekopomnej chwały, znalazły swój wyraz w grze wysoce utalentowanej artystki.

Podnieść też należy wyborną grę p. Trzywdara w roli Miecznika Kowalskiego. Utalentowany artysta dał nam w tej roli typową postać rycerza chrześciańskiego owych czasów, stawiającego na harc życie w trzydziestu bojach z pohańcami, fanatycznego wielbiciela bohatera z pod Chocimia i Lwowa, ojca, co złożył w ofierze ojczyźnie i wiarze prawie wszystkie swoje dzieci bez słowa szemrania. Scena w akcie czwartym, kiedy Miecznik w namiocie wielkiego wezyra znajduje zamordowaną córkę, uprowadzoną przed 10-iu laty w jasyr, do łez wzrusza słuchaczów.

Postać króla Jana III, o ile pozwalały na to warunki indywidualne, znalazła dobrego przedstawiciela w p. Zygmuncie Werowskim.

W odpowiednim tonie utrzymał rolę wielkiego wezyra p. Orliński. Wreszcie wyróżnili się panie: Winiewska, Szumlańska, Micińska i Orbitówna, oraz panowie: Janusz, Szarski i Gurynowicz. Reżyserował p. Marceli Trapszo.

St. Łapiński.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mściginiewa. Jutro Bogumiły.

TEATR VICTORIA. Dziś „Siarczysta dziewucha" Anzengrubera. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro na rzecz żyd. Tow. dobroczynności „Imtratua posada," Ostrowskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś w sali Manteuffla ogólne zebranie członków Tow. opieki nad zwierzętami, o godz. 8 wieczorem.

— Dziś w lokalu Millera (Mikołajewska) zebranie przedstawicieli cechów.

— Jutro zebranie tokarzów, Nawrot 38, o godz. 6 wieczorem.

KRONIKA.

—■—

Konferencye kanoniczne. W ciągu ostatnich paru dni odbywały się w Warszawie konferencye kanoniczne, na które przybyło czterech biskupów, oraz kilku wyższych przedstawicieli kleru. Konferencya, pod przewodnictwem J. E. ks. arcybiskupa, obradowała nad pewnemi wewnętrznemi reformami kościelnemi, a między innemi i nad zmianami w ustroju seminaryów duchownych. Konferencye już ukończone i wczoraj ks. biskupi opuścili Warszawę, udając się do swoich stolic biskupich.

Spirytus denaturowany. Donosiliśmy przed kilku tygodniami o odczuwanym przez konsumentów zupełnym braku spirytusu denaturowanego.

Brak spirytusu denaturowanego w sklepach monopolowych wywołany został zupełnem wyczerpaniem się zapasów spirytusu skutkiem nieprzewidzianych znacznych zapotrzebowań.

Z powodu wyczerpania się zupełnego zapasów, skład monopolowy nie mógł zaopatrywać sklepy monopolowe.

Obecnie, jak się dowiadujemy, do składu monopolowego nadeszły już potrzebne zapasy spirytusu, który będzie denaturowany i następnie rozesłany po wszystkich sklepach łódzkich i okolicach.

Zaznaczyć należy, iż sklepy monopolowe pojedyńczym osobom sprzedawać będą spirytusu denaturowanego nie więcej, niż ćwierć wiadra, przyczem ceny nieznacznie zostaną podniesione. Spirytus ten dotychczas był 90°, obecnie będzie 88 i 92 próby.

Do nowego roku st. st. spirytus denaturowany będzie sprzedawany w sklepach bez specyalnych pozwoleń, t. j. na dotychczasowych warunkach. Po nowym roku, do 30 wiader sprzedaż odbywać się będzie bez specyalnych pozwoleń, jednakże na podstawie kuponów, wydawanych bez próśb w biurze akcyzy (Skwerowa, róg Dzielnej).

O ile kto żądać będzie więcej nad 30 wiader, musi uprzednio uzyskać specyalne pozwolenie na mocy prośby, opłaconej stemplem.

Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcian m. Łodzi. Do składu nowoutworzonego zarządu weszli: prezes p. Antoni Tomaszewski, wiceprezes p. Lipski, sekretarz p. Kędzierski, skarbnik i zarazem gospodarz lokalu p. Ferster, oraz pp.: Julia Berg, Czajkowski i Łabęcki.

Na posiedzeniach zarządu postanowiono wznowić działalność komitetu biura wyszukiwania pracy, oraz biblioteki i czytelni.

Od dnia dzisiejszego rozpoczynają się dyżury członków tegoż komitetu, które odbywać się będą codziennie wieczorem od godz. 6 do 7, za wyjątkiem świąt Bożego Narodzenia (6 dni, od poniedziałku do soboty).

Zajęto się opracowaniem projektu ustawy Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy stowarzyszeniu.

Zawiadamia się niniejszem pp. członków, że składki członkowskie przyjmuje skarbnik, p. Ferster, w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca od godz. 6 do 7 wieczorem w lokalu stowarzyszenia (Konstantynowska № 5).

Towarzystwo akcyjne I. K. Poznańskiego. Przed kilku dniami sekretarz dyrektora fabryki Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego pan Taubwurcel udał się do Berlina, w celu przedstawienia zarządowi Towarzystwa podania robotników, w którem wyluszczają warunki, na jakich gotowi natychmiast przystąpić do pracy. Podanie obejmowało między innemi, następujące punkty: 1) robotnicy obowiązują się punktualnie przychodzić do fabryki i pracować normalnie; 2) pracować w ten sposób, aby produkcya była prawidłową, stosując się do wymagań fabrykacyi; 3) przestrzegać, aby nadal nie zdarzały się wypadki kradzieży w fabryce ujawnione tolerowanie kradzieży winno być surowo karane; 4) ogół robotników zgadza się na powrót inżyniera Stevensona; 5) robotnicy proszą zarząd, aby ze względu na pozbawienie odrazu chleba 98 wydalonych towarzyszów, zgodził się na przyjęcie ich z powrotem do fabryki.

Otóż zarząd Towarzystwa w Berlinie podanie robotników odrzucił, oświadczając p. Taubwurclowi, iż postawione przez Związek przemysłowców warunki muszą być w całości, bez żadnych zmian przyjęte przez robotników.

W takim tylko razie fabryka może być na nowo otwarta w dniu 29 b. m.

Niezależnie od tego zarząd wręczył p. Taubwurclowi odezwę do brandmajstra stałego oddziału straży ogniowej ochotniczej Towarzystwa I. K. Poznańskiego — zawiadamiając, iż na zasadzie § 104 Ustawy przemysłowej, z powodu nie przystąpienia przez strażaków w ciągu dni 7-miu napowrót do pracy—umowa pomiędzy zarządem a strażakami zostaje zerwaną z winy tych ostatnich.

Zarząd wymawiając personelowi straży fabrycznej, w liczbie 38 posady, uprasza o natychmiastowy zwrot uniformów, narzędzi ogniowych i t.p. utensylii, będących w posiadaniu straży.

Rewizya wozów. Dziś w nocy policya i wojsko dokonali rewizyi wozów na szosie zgierskiej. Przy rewizyi wozu naładowanego cukrem, znaleziono rewolwer 7-mio wystrzałowy; woźnica Wojciech Juzwiak nie miał świadectwa; broń mu odebrano. Na wozie woźnicy Jana Maleny znaleziono 5 funtów czcionek drukarskich i kasetkę drukarską. Czcionki skonfiskowano, gdyż Malena i nie umiał wyjaśnić kto mu jedał i dla kogo je wiezie.

O mąkę. Łódzcy dostawcy mąki z Cesarstwa uskarżają się, że zamówione transporty mąki przed

6 tygodniami do obecnej chwili nie nadeszły do Łodzi. Z tego powodu ceny mąki krajowej stale dą w górę.

O nauczyciela. We wsi Antoniew Sikawa jest szkoła, do której należy 15 morg gruntu, a oprócz tego nauczyciel otrzymuje 23 rb. pensyi miesięcznie. Szkoła powyższa jest nieczynną od 1-go sierpnia z powodu, że dyrekcya naukowa nie zatwierdza do tej pory nauczyciela. Wskutek tej opieszałości, dzieci ze wsi Antoniew Sikawa i Budy Sikawa nie mogą korzystać z nauki.

Z kolei. Ministeryum komunikacyi rozesłało okólniki wszystkim kolejom, ażeby te przyspieszyły wysyłanie zboża i węgla. Szczególny nacisk ministeryum kładzie na koleje Południowo-Zachodnie, kursko-sewastopolską, charkowo-nikołajewską, syzrano-wiazinską, samaro-złatoustowską, taszkiencką i syberyjskie, które według zdania ministeryum zagrożone są zawiejami śnieżnemi, a przez to samo wstrzymaniem ruchu. Zaległości w wysyłaniu zboża i węgla przewyższają cyfrę 70,000 wagonów.

Pomimo tych okólników zarządy kolei położonych na północy Cesarstwa, codziennie zawiadamiają tutejsze koleje, że z powodu licznego nagromadzenia się wagonów na stacyach, drogi te nie odpowiadają za terminową dostawę towarów.

Nadesłane. Coraz więcej rozpowszechnia się zwyczaj wymiany etykietalnych wizyt noworocznych na dawanie datków w celu utrzymania dobroczynnych i pożytecznych instytucyi. Komitet szkoły rzemiosł przy łódzkiem chrz. Tow. dobr. pozbawiony dochodów z zabaw, których w dzisiejszej chwili urządzać niepodobna, zmuszony jest szukać innych źródeł dochodu i dlatego prosi usilnie o składanie ofiar zamiast powinszowań noworocznych, dla zasilenia funduszów wyżej wspomnianej instytucyi, której celem jest wychowanie chłopców, pozbawionych środków do życia i opieki, na pożytecznych i uzdolnionych rzemieślników.

Ponieważ nazwiska ofiarodawców bywały zwykle rozpraszane po różnych numerach pism, przeto uprosiliśmy redakcye, aby w dniu noworocznym wydały specyalne dodatki z wymienieniem alfabetycznem nazwisk ofiarodawców na rzecz Szkoły Rzemiosł, którzy tym sposobem uwalniają się od składania wizyt i rozsyłania powinszowań noworocznych.

Odczyty dla Stow. majstrów fabrycznych. Treść odczytów i demonstracyi, które odbędą się dla członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych w piątek, dnia 21 grudnia 1906 roku, w laboratoryum dr. Serkowskiego w Łodzi (ul. Piotrkowska nr. 120), o godz. 8 wieczorem, następująca:

Woda w Łodzi; chemiczne sposoby oczyszczania wód do picia: chlorowanie, bromowenie i buddyzacya; żelazo w wodzie i sposoby odżelaźniania wód; twardość wody i kwestya zwiększania jej do celów sanitarnych i przemysłowych, nowe sposoby badania wód.

Sprostowanie. Do zarządu Koła miłośników sceny przy Towarzystwie teatralnem wybrany został p. Piotr Melcer, a nie Meler, jak mylnie wydrukowano w sprawozdaniu z ogólnego zebrania Koła.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo czterech mężczyzn. Wszystkim doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

Ślizgawica. Wczoraj przed południem na ulicy Nawrot nr 38 Adam Stawiński, lat 75, bez zajęcia, mieszkający przy dzieciach, pośliznąwszy się, upadł i złamał prawą nogę. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do szpitala św. Aleksandra.

Po południu na ul Zielonej nr. 20 Katarzyna Wróblewska, lat 21, służąca, także wskutek ślizgawicy upadła i zwichnęła lewą rękę w ramieniu. Po udzieleniu jej odpowiedniej pomocy przez lekarza Pogotowia, oddaliła się do domu.

Śmiertelne przejechanie. Przy zbiegu ulic Nowo-Cegielnianej i Pańskiej wóz rozwożący towary, przejechał kobietę, lat około 40, z nazwiska i adresu nieznaną, zgniótł jej głowę, wskutek czego w stanie nieprzytomnym i beznadziejnym, bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu, odwieziona została do szpitala św. Aleksandra.

Nagła śmierć. Na ul. Dzielnej nr 40 w domu cerkiewnym Dymitr Kuroczkin, handlarz uliczny, lat 38, nagle zmarł. Przyczyna, zdaje się, nadmierne użycie alkoholu. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

Napad. Dziś, o godz. 6 rano, na idącego do fabryki Józefa Kubiaka, lat 21, na ul. Łąkowej nr. 13 napadł jakiś człowiek i kijem zadał mu dwie rany w głowę. Rany opatrzyło Pogotowie.

Ogień. Wczoraj, o godz. 7 wieczorem przy ulicy Zawadzkiej nr. 16, w wykończalni Karola Szulca, wskutek pęknięcia klosza szklanego zapalił się towar na trzech warsztatach. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem I oddziału straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej. Straty wynoszą kilkaset rubli.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro w teatrze Wielkim na dochód żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, gwałtownie potrzebującego zasiłku, odegraną zostanie «Intratna posada», sensacyjna komedya A. Ostrowskiego.

W piątek, z powodu prób z wodewilu «Pędziwiatr» Z. Przybylskiego, widowisko zawieszone. W sobotę po raz czwarty «Odsiecz Wiednia», obraz dramatyczny Wincentego Rapackiego.

—:—:—:—

Zamach na policmajstra.

Dziś o godzinie 11-ej. minut 25 przed południem, gdy policmajster m. Łodzi r. st. Hilary Chrzanowski przejeżdżał w otoczeniu dragonów przez ulicę Mikołajewską, z zamiarem udania się do soboru prawosławnego przy ulicy Widzewskiej, przy zrównaniu się powozu z domem nr. 18 przy ulicy Mikołajewskiej róg Węglowej dano kilka strzałów rewolwerowych w kierunku powozu i równocześnie rzucono dwie bomby.

Nastąpił silny wybuch. Spowodowany eksplozyą bomby huk słychać było w dalszych okolicach miasta.

Skutkiem wybuchu bomby, powóz, w którym jechał policmajster został silnie uszkodzony.

Policmajster został w okamgnieniu podrzucony siłą wybuchu do góry i upadł na bruk.

Spadli też siedzący na koźle woźnica Kondraty Szymczak oraz agent policyi śledczej Gliwa. Natychmiast po katastrowie stwierdzono, że policmajster został kontuzyowany w lewą nogę, oraz ogłuszony; w ostatniej chwili donoszą nam, że nastąpił wysięk krwawy w uchu.

Agent policyjny Gliwa lekko ranny w nogę; dragon ciężko ranny; woźnica Szymczak również odniózł poważne rany; obu odwieziono do szpitali. Dragon zmarł w szpitalu.

*

Od bomby zabity został koń jednego z dragonów i ciężko ranny koń, będący w zaprzęgu. Konia tego następnie dobito.

Siła wybuchu bomby, jak twierdzą, była osłabiona skutkiem tego, że padła na śnieg. W każdym razie wstrząśnienie powietrza było silne. Dowodem tego powybijane szyby, nawet na górnych piętrach w domach nr. 13, 15, 17, 18 przy ul. Mikołajewskiej, w kantorze składu węgla p. H. Kupczyka na tejże ulicy i t. p.

W niektórych mieszkaniach na parterze powywracane zostały meble i pospadały naczynia kuchenne.

*

Skutkiem eksplozyi bomby powstała ogromna panika wśród mieszkańców ul. Mikołajewskiej i sąsiednich. Mieszkańcy kładli się plackiem na podłogę. Sklepy natychmiast zamykano. Po kwadransie dopiero zapanował spokój i wszystko wróciło do równowagi.

*

Po wypadku stangret odprowadził powóz do remizy Baranowskiego przy ul. Mikołajewskiej № 6. Powóz jest uszkodzony; wewnątrz uszkodzeń niema prawie żadnych oprócz wypchnięcia części zasłony pod siedzeniem. Tylna część budy poszarpana; poniżej wyrwana cała deska, pod spodem w części powyrywane są deski aż do samego kozła; dyszel złamany. Nad oparciem tylnego siedzenia wyrwana część wyściełania; latarnie nie uszkodzone.

*

Jak stwierdzono ostatecznie, była rzucona nie jedna a dwie bomby, z których jedna nie eksplodowała.

*

Według wskazówek napastnicy mieli ukryć się na posesyi Krótka № 11, gdzie została dokonana rewizya, aresztowano 2 obce osoby, znaleziono dwa rewolwery, jeden w rynsztoku, drugi w ustępie. Oprócz tego znaleziono rewolwer na ulicy.

*

Po wypadku, gdy policmajster powrócił do domu, liczni przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i wiele osób składało życzenia p. policmajstrowi z powodu ocalenia od wypadku.

—:—:—:—

Z WARSZAWY.

* Aresztowania.

«Warsz. Dziennik» zamieszcza wiadomość następującą:

„W uzupełnieniu wiadomości o ujęciu w d. 15 b. m. przy ul. Przemysłowej grona osób z polskiej partyi socyalno-demokratycznej, która urządziła konferencyę z warszawskim komitetem robotniczym, wydzielonym z tej partyi, oraz z delegatami, przybyłymi z innych miast kraju, donoszą nam szczegóły następujące:

„Kiedy członkowie wydziału ochrony weszli do lokalu, gdzie urządzona była narada, uczestnicy jej zdążyli już część papierów spalić, a wiele podrzeć. Mimo to jednak udało się podarte strzępki zebrać w całość i poznać ich treść, przyczem otrzymano bardzo ważne wskazówki, dotyczące rewolucyjnej działalności partyi i składu jej uczestników.

Wśród zaaresztowanych znalazły się kobiety i redaktor gazety „Robotnik".

Uwięziony w niedzielę na zebraniu przy ulicy Przemysłowej znany autor, Gustaw Daniłowski, chory jest od dłuższego czasu. Obecnie w stanie zdrowia powieściopisarza nastąpiło znaczne pogorszenie. W mieszkaniu jego przy ul. Kruczej dokonano w nocy na poniedziałek rewizyi i skonfiskowano Daniłowskiemu jego rękopisy literacie oraz fotografie rodzinne. W liczbie uwięzionych znajdują się też członkowie komitetu zalegalizowanego uniwersytetu ludowego.

— Wczoraj zrana, w domu № 11 przy ulicy Wiejskiej, aresztowano p. Ludwika Braumana, znanego przemysłowca.

* Wynik poboru w Warszawie.

Ogółem wzięto do wojska w r. b. z Warszawy 820 popisowych, a w tej liczbie 459 chrześcian i 361 żydów.

Niedobór wyniósł 364 ludzi, a w tej liczbie 49 chrześcian i 315 żydów. (W r. z. brakowało 6 chrześcian i 147 żydów).

Niedobór tegoroczny przewyższa wszystkie niedobory lat poprzednich. "Warsz. Dniew." tłumaczy go masową ucieczką za granicę młodzieży w wieku poborowym skutkiem należenia do organizacyi rewolucyjnych.

* Z sądu wojennego.

Wczoraj warszawski sąd wojenny rozpoznawał, przy drzwiach zamkniętych, sprawę 16-letniego Wiktora Gorzeckiego, oskarżonego o to, że w lecie r. b., namawiał żołnierzy, pilnujących konsulatu przy ul. Mazowieckiej № 9, do przejścia na stronę socyalistów.

Obronę za nim wnosił adwokat przys. Skokowski.

Sąd wojenny uznał Gorzeckiego winnym rozszerzania wśród wojska idei rewolucyjnej i skazał go na oddanie do kolonii wychowawczo-poprawczych w Studzieńcu.

Z KRÓLESTWA.

Ujęcie bandytów. Do „Warszawskiego dziennika" piszą z Siedlec:

„Bandytyzm, który w ostatnich czasach przybrał tak groźne rozmiary w gubernii, ustanie teraz zapewne, gdyż wielu jego sprawców, w liczbie przeszło 60, wyłowiono w powiecie radzymińskim.

Według pogłosek, mają oni być oddani pod sąd polowy".

Napad na urząd gminny. W tych dniach, w Brwinowie pod Warszawą, do kancelaryi urzędu gminnego weszło 7-iu nieznanych ludzi, ubranych po miejsku.

Jeden z nich przytknął rewolwer do skroni obecnego w kancelaryi pisarza gminnego, towarzysze zaś jego pootwierali szuflady i zabrali 50 blankietów pasportowych. Pieniędzy nie wzięli.

— Pieniędzy nie potrzebujemy — powiedzieli, i po chwili znikli.

Jednocześnie w odległym o 200 kroków dworze starszy strażnik w towarzystwie licznego patrolu kozackiego prowadził śledztwo w sprawie kradzieży celnych. Na stacyi kolejowej również znajdował się patrol.

Zarządzono pościg, ale nie ujęto nikogo.

Na dworcu kolejowym przez kilka godzin dokonywano rewizyi podróżnych.

OFIARY.

Na kościół w Strykowie.

Pracownicy fabryki Adolfa Jaekel złożyli 5 rubli 45 kop., mianowicie: D. J. 10 k., K. M. 8 k., F. K. 8 k., T. I. 10 k., P. Z. 10 kop., S. A. 10 k.. S. J. 4 k., P. W. 10 kop., M. W. 10 k., M. A. 10 kop., H. A. 10 k., N. J. 8 kop., L. M. 8 k., S. T. 8 kop., S. I. 7 k., S. S. 15 k., M. M. 10 k., F. A. 10 k., G. J. 10 k., J. W. 19 kop., S. M. 7 k., N. M. 10 k., Ł. S. 10 k., L. S. 10 k., L. P. 8 kop., K. A. 20 k., W. F. 3 k., M. F. 3 k., Z. A. 10 k., R. L. 10 k., S. W. 10 k., P. F. 5 k., S. B. 10 k., L. K. 7 kop., W. S. 3 k., B. F. 3 k., O. I. 3 kop., K. M. 5 k., G. M. 10 k., S. I. 6 k., S. W. 10 k., G. A. 10 k., B. A. 5 kop., B. I. 3 k., N. W. 15 k., K. I. 30 k., M. E. 9 k., R. F. 10 k., O. R. 15 k.. S. I. 15 kop., P. I. 30 k., S. L. 30 kop., G. I. 5 k., T. M. 10 k.

Walenty Lisiak 50 kop., robotnicy z fabryki Braunon Hurewicz 4 rb. 15 kop., W. Krzymiński 1 rb., S. Chmielewski 50 k., W. Poselt 20 k., M. Napieraj 20 k., W. Jakobson 50 k., W. Hek 20 k., L. Gudziński 50 k., I. Zelkowski 15 k., W. Mikołajczyk 20 kop., F. Krzanowski 15 k., I. Jankowski 15 k., M. Smietański 10 k., A. Furmański 10 k., S. Jagielski 50 kop., I. Tasarczyk 50 kop., S. Sieradzki 20 k., I. Kużański 10 k., I. Mikulski 10 k., I. Kijek 10 k., I. Jagielski 20 k., C. Solecki 20 kop., A. Pawlak 20 k., F. Grochulski 1 rb., I. Winczewski 20 k., I. Mikołajewski 25 k., M. Grobelny 15 k., I. Karasiak 10 k., S. Kowalczyk 25 k., F. Stasiak 20 k., M. Majak 25 k., M. Borowczyk 25 k., W. Jaszkiewicz 30 kop., Marlicki 20 k., Wolny 50 k., Włodarczyk 25 k., Jadczak 15 k., M. Kolasa 30 k., Pientkowa 10 k., małżonkowie Mikołajczyk 50 k., Kaczarowski 50 kop., M. Włodarczyk 10 kop., Żołkowski 50 kop., Ruka 30 kop., Majchrzak 30 k., I. Jagielski 20 k., I. Jankowski 10 k., Cyrulski 20 k., M. Przybylak 30 k., I. Przybylak 20 k., Kowalewski 30 kop., Gonsiorowski 20 kop., I. Gudziński 50 kop., F. Goliński 10 k., M. Ridel 50 k., G. Kuźniak 50 k., Muszyński 20 k., F. Nowakowski 10 kop., Lipski 20 kop., T. Nowakowski 20 k., Janisiak 15 k., S. Piotrowski 40 k., M. Waliszewska 10 k., Wrońska 10 kop., Wrońska 10 k., Lindner 10 k.

Dla rodziny b. handlowca Freunda
(zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr. 61, m. 7).

E. I. Opic 2 rb.

Na kościół w Dobrej, obrabowany przez kozłowitów.

Walenty Lisiak 50 kop.

Pasternakiewicz 14 kop.

Dla biednych na gwiazdkę.

Anna Makowska 1 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

A. O., dziękując p. W. W. za cofnięcie skargi, 5 rb.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 18 grudnia. Rada ministrów postanowiła.

1) Przyjąć wniosek ministra spraw wewnętrznych o wprowadzenie w życie przepisów o przerwaniu na czas pewien przyjmowania pakietów pieniężnych, otwartych i wartościowych i powiększenie przekazów pieniężnych osób prywatnych do 5,000 rubli.

2) Obecny porządek, ochrony przewożonych w pociągach pocztowych posyłek pieniężnych przy pomocy żandarmów i żołnierzy utrzymać.

3) Wydatki, spowodowane przez delegowanie żołnierzy, pokryć w r. b. z rachunku spodziewanych w budżecie ministeryum komunikacyj podwyżek, a w razie tychże niedostateczności zapisać na ogólne oszczędności budżetu państwowego z warunkiem, aby na rok przyszły kredyt potrzebny wyjednał minister komunikacyj w porządku ustanowionym.

Petersburg, 18 grudnia. Bank włościański od d. 10 b. m. do d. 13 b. m. pozwolił na zawarcie 187 tranzakcyj i na udzielenie pożyczek w sumie 3,731,435 rb. na kupno 30775 dzies. Cena sprzedażna 4,234,409 rb. Ziemię tę nabywa 5,909 gospodarzy.

Ogólna komisya banków szlacheckiego i włościańskiego od d. 10 b. m. do d. 13 b. m. pozwoliła na kupno na rachunek Banku włościańskiego 26 majątków o obszarze 44973 dziesięcin. Sprzedawcy żądali 6,413,200 rb., Bank daje 4,858,600 rubli.

Petersburg, 18 grudnia. Dziś departament kasacyjny senatu rządzącego rozważał w pierwszej instancyi sprawę b. członka rady ministeryum skarby, Kasperowa, oskarżonegò o deficyt w czasie pełnienia służby, aczkolwiek obecnie już pokryty. Kasperow bronił się sam, uznając siebie za winnego, lecz oświadczył, że żaden cień nie powinien paść na ministeryum. Utracił on swoje miejsce, a rodzina jego podstawę bytu, skarb zaś wygrał niejeden milion. Organizacya tymczasowego zarządu rządowego zakupu zboża w znaczeniu kontroli, zdaniem jego, jest najlepsza. Rezolucyą senatu Kasperow skazany został na usunięcie ze służby i karę 1,000 rubli, z zamianą półrocznego więzienia na areszt sześciomiesięczny.

Petersburg, 18 grudnia. Dubasow mianowany admirałem z pozostawieniem w godności generał-adjutanta.

Prezes rady ministrów, szambelan Stołypin, mianowany ochmistrzem i otrzymał order św. Anny I-ej klasy.

Minister Dworu, Frederiks, przy reskrypcie, otrzymał order św. Włodzimierza I-ej klasy.

Petersburg, 18 grudnia. Naczelnikiem sztabu wileńskiego okręgu wojennego mianowano dowódcę 27-ej dywizyi piechoty, generała Siwersa.

Petersburg, 18 grudnia. W sprawie Niebogatowa obrońca Kwasznin-Samirin dowodził, że Niebogatow zrobił wszystko, co rozkazał Rożestwienski i starał się dopłynąć do Władywostoku, nie wiedząc, że Rożestwienski jest raniony, Felkerzam zabity, a flota zniszczona. Obrońca dowodził, że Niebogatow kierował się uczuciem ludzkiem. Margulies dowodzi, że nie wystarcza zaparcie się i pragnienie śmierci, potrzebna jest także dobra broń i umiejętność jej użycia. Niebogatow znajdował się w warunkach, które zmuszały go do poddania się. Adamow zwraca uwagę na sprzeczność wywodów prokuratora, który w sprawie torpedowca „Biedowoj" oświadczył, że zrzeka się oskarżenia oficerów, skoro rozkaz wydał Rożestwienski, a w drugiej sprawie żąda ukarania podsądnych, chociaż Niebogatow wydał rozkaz.

Petersburg, 18 grudnia. W Mohylewie Białoruskim odbyło się posiedzenie październikowców. W powiecie połockim wzmaga się agitacya przedwyborcza polskiego stronnictwa narodowo-demokratycznego i partyi żydowskiej. Otwarto filię Związku prawdziwych rosyan w ekaterynosławiu; powstanie cały szereg filij tych w guberuii kałuskiej. W Wilnie grupa rosyjska wyborców postanowiła do grupy polskiej nie zbliżać się i wybrać komitet do zbadania kwestyi przyłączenia się do innych grup narodowościowych. W Żwinogródku kijowskim otwarto filię Związku monarchicznego.

Petersburg, 18 grudnia. Na zgromadzeniu przedwyborczem zwolenników porządku prawnego uchwalono prosić Cesarza o ustanowienie wyborów na jeden dzień, o niedopuszczenie agitacyi w dniu wyborów, a mianowicie komisyj wyborczych według uznania jedynie tylko prezydenta miasta i o usunięcie kadetów z komisyi.

Kalisz, 18 grudnia. We wsi Konarzew, w gm. Piątek, 100 ludzi uzbrojonych w kije i widły, napadło na mieszkania kozłowitów. Policya tłum rozpędziła.

Mińsk, 18 grudnia. Dowódca wojska okręgu wileńskiego zamienił wyrok, skazujący na powieszenie: Odnogłazowowi na roboty bezterminowe, Malejewowi i Fejgowi na rozstrzelanie. Wszyscy trzej byli oskarżeni o napad na pocztę.

Charków, 18 grudnia. W nocy przy rewizyi w zaułku Ryżowskim, gdy policyanci zaczęli wyłamywać drzwi od jednego z mieszkań, rozległy się strzały rewolwerowe, któremi został raniony pomocnik komisarza cyrkułowego, Burkowskij, dozorca policyjny Szewczenko, urzędnik ochrony Gromow i pięciu policyantów. Sprawcy strzałów, korzystając z zamieszania, uciekli dorożką, lecz dwóch zostali ujęci przez policyę. Mniemają, że jeden z ujętych jest zbiegłym aresztantem, skazanym na śmierć. Szewczenko zmarł, życie innych ranionych jest w niebezpieczeństwie.

Rostów nad Donem, 18 grudnia. Rozpoczęła się sesya odeskiego sądu wojennego w sprawie o powstanie zbrojne w Rostowie w grudniu r. z. Podsądnych 45, świadków około 200.

Sewastopol, 18 grudnia. Sąd wojenny morski w sprawie majtków z «Potemkina» skazał jednego na 4 lata robót ciężkich, a 14 na zesłanie do rot aresztanckich na różne terminy.

Sewastopol, 18 grudnia. Pali się parowiec Towarzystwa rosyjskiego „Noworosyjsk".

Tyflis, 18 grudnia. W oczach licznej publiczności zabito dwoma strzałami z rewolweru dozorcę policyjnego.

Tyflis, 18 grudnia. Przy ulicy Weljaminowskiej w pokoju uczniów aptekarskich pękły dwie bomby. Ranionych jest dwóch ludzi.

Irkuck, 18 grudnia. W Czycie znaleziono fabrykę bomb. Gotowych bomb było pięć, aresztowano zaś 12 osób.

Kazań, 18 grudnia. Okaleczony człowiek przy wybuchu bomb w domu Makarowa jest to—jak się okazało—doktór Pietrow.

Wasylków, 18 grudnia. We wsi Parchomówce obrabowano generała Gołubiewa, któremu zabrano rb. 15,000.

Londyn, 18 grudnia. Pomocnik sekretarza kolonji, lord Churchill, oświadczył w izbie posłów, że nowa konstytucya kolonii Pomarańczowej (b. rzeczpospolita Pomarańczowa) podobna będzie zupełnie do konstytucyi transwalskiej. Churchill sądzi, że nowy parlament kolonii uda się zwołać w jesieni r. p. Izba niższa parlamentu składać się będzie z 38 posłów wybieranych przez obywateli, izba zaś wyższa z 11 członków przez rząd mianowanych.

Waszyngton, 18 grudnia. Prezydent Roosevelt wystosował do kongresu trzy orędzia: W pierwszem domaga się rewizyi praw, dotyczących gruntów rządowych; w drugiem zaleca przyjąć projekt prawa o etacie marynarki; w trzeciem zaś zdaje sprawę z podróży do międzymorza Panamskiego. Prezydent wybrał się tam umyślnie w porze dżdżystej, aby poznać kraj w warunkach najbardziej niekorzystnych. Dalej oświadcza, że teren, na którym przekopany będzie kanał, jest doskonale wybrany, oraz że prace przy kanale postępują szybko. Zarzuty, stawiane komisyi budującej kanał, tudzież podwładnym jej urzędnikom są—zdaniem prezydenta—oparte na oszczerstwie.

Szanghaj, 17 grudnia. Prowincya Huan-Kiansi jest widownią wielkich rozruchów. Wojsko rządowe stoczyło z powstańcami bitwę, w której powstańcy stracili 2,000 ludzi w zabitych i rannych.

DZIENNE.

Petersburg, 19 grudnia. Awansowano na generałów piechoty generał-gubernatorów: kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego Suchomlinowa, nadbałtyckiego Meller-Zakomelskiego, wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego Krynickiego; na generał-lejtnanta ministra komunikacyi Szaufasa. Awansowano na rzeczywistego radcę tajnego lejb okólistę Dworu Tichomirowa; na radcę tajnego akademika Akademii wojenno-medycznej Subbotina; ozdobiono orderem Włodzimierza I klasy lejb-chirurga Hirsza.

Petersburg, 19 grudnia. Emir bucharski był zaproszony na śniadanie Najwyższe w pałacu carskosielskim. Na śniadaniu obecnymi byli Ich Cesarskie Moście z Dziećmi, Wielcy Książęta i emir. Emir odwiedził w Pawłowsku Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza.

Petersburg, 19 grudnia. W dniu wczorajszym zamknięto pierwszy zjazd wszechrosyjski przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego. Przyjęto w ogólnych zarysach projekt nowej ustawy o zjazdach i polecono radzie obrobić go w szczegółach na następny z kolei zjazd, który postanowiono zwołać w Petersburgu w styczniu lub lutym 1908 roku.

Petersburg, 19 grudnia. Urząd do spraw stowarzyszeń pozwolił na registracyę związku drukarzów petersburskich, mającego na celu zjednoczenie drukarzów dla obrony interesów zawodowych. Odrzucono oświadczenie komitetu partyi ludowo-socyalnej stowarzyszenia „Swiatło", mającego na celu badanie kwestyj społecznych, dla tego, iż podający oświadczenie robotnik, jest niepiśmiennym. Utworzone bez ustawy stowarzyszenie korporacyjne nauczycieli w elementar-

nych 4-o klasowych szkołach Petersburga, urząd postanowił rozwiązać, albowiem założyciele, służąc w instytucyach rządowych, nie wyjednali pozwolenia władzy.

Petersburg, 19 grudnia. Gubernatorowi łomżyńskiemu baronowi Korfowi, nadano order św. Anny I klasy. Wicegubernator lubelski, Skriagin, awansowany został na rzeczywistego radcę stanu.

Odesa, 19 grudnia. Na parostatku „Noworosyjsk", płynącym z Jałty do Odesy pasażerowie i załoga ocaleli. Parostatek mocno uszkodzony, wyrzucony został na ląd pod Sudakiem. Parostatek towarzystwa rosyjskiego «Korniłow», który wypłynął z Odesy do Aleksandryi osiadł na mieliźnie w pobliżu Smirny.

Petersburg, 19 grudnia. Prezes teatrów warszawskich, Herszelman, obdarzony został orderem św. Stanisława I klasy. Tenże sam order otrzymał prezes komitetu do spraw prasowych, Emmauskij.

Petersburg, 19 grudnia. Komunikują, że z powodu imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza generał-gubernatorzy i gubernatorzy z uwięzionych za przekroczenie postanowień obowiązujących, uwolnili z więzienia w Rewlu 7 osób, w Wezenbergu 3, w Grodnie 12; tamże skrócono terminy zamknięcia 19 osobom. W Moskwie większości uwięzionym skrócono terminy kary, część uwolniono. W Wierchniednieprowsku uwolniono 6, w Ekaterynosławiu 74.

Petersburg, 19 grudnia. Na dzień 14 grudnia rachunki banku państwa wykazują w milionach: złota w monecie spławach i asygnatach zarządów górniczych 876; złota za granicą 303; srebra pełnej ceny 28; monety zdawkowej 19; trat na zagranicę 3. Ogółem 1229, więcej niż w roku zeszłym o 152. Biletów kredytowych w kursie 193, mniej niż w listopadzie o 36.

Kazań, 19 grudnia. Ustalono, że wybuch bomby w domu Makarowej, około ulicy Nadbrzeżnej nad Kazanką nastąpił 16 b. m. o godz. 5 wieczorem na poddaszu oficyny w mieszkaniu, zajmowanem jak przypuszczają przez Piotra Kuniczenkę, przebywającego za paszportem fałszywym.

Wybuch oderwał Kuniczence głowę i wypruł wnętrzności. Drugi jego wspólnik ranny w nogi i ręce wypełzł na podwórze, gdzie go aresztowano i odwieziono do szpitala więziennego. Rewizyę lokalu odłożono do rana wobec niebezpieczeństwa zapalenia się materyałów wybuchowych.

Na drugi dzień gubernator Striżewskij oglądał lokal, który, jak się okazało, był laboratoryum do wyrobu bomb. Wybuch nastąpił przy nabijaniu bomby. Meble i rzeczy zniszczone. Ranny jest nauczycielem z gubernii wiackiej Aleksandrem Petrowem, który pociągnięty został razem z Kuniczenką do odpowiedzialnosci sądowej z mocy art. 129 i uciekł z nim w dniu 31 lipca z głazowskiego szpitala ziemskiego.

Policya dopatruje się związku tego wypadku z odnalezionemi wcześniej dwoma laboratoryami przyrządów wybuchowych i potajemną drukarnią na ulicy Zaryszkinej.

Tyflis, 19 grudnia. Bombę do pokoju Dwali przyniósł uczeń Brock, poddany włoski i opuścił ją przez nieostrożność. Rozległ się silny wybuch. Brock ranny wybiegł na balkon, skąd rzucił drugą bombę w przyległy ogród, gdzie wybuchła, nie uczyniwszy nikomu szkody.

Brock usiłował zbiedz, lecz go schwytano, przyczem przyznał się, że on przyniósł bomby, które z początku dawał ciotce do schowania, lecz ona ich nie przyjęła. Dwali ranny lekko w nogę.

Petersburg, 19 grudnia. Minister spraw wewnętrznych, Izwolskij, mianowany został ochmistrzem; główno-zarządzający kancelaryą Jego Cesarskiej Mości, Tanicjew—ober-ochmistrzem Najwyższego Dworu; ten ostatni przy reskrypcie. Pomocnik komendanta głównej kwatery Cesarskiej, książę Dołgorukow, awansowany został na generała piechoty z pozostawieniem przy obowiązkach generał-adjutanta. Członek rady wojennej, Sołtanow, obdarzony został przy Najwyższym Reskrypcie oznakami brylantowemi do orderu Aleksandra Newskiego.

Sewastopol, 19 grudnia. W dniu wczorajszym sądzono sprawę 19 majtków „Potemkina", którzy dobrowolnie powrócili z Rumunii. Sąd wojenno-morski przyznał ich współudział w buncie na „Potemkinie". Skazał jednego do robót ciężkich na lat 4, pozostałych do rot aresztanckich od 6 miesięcy do 2 lat.

Teheran, 19 grudnia. Szach spędził dzień zadawalająco. Długo rozmawiał z następcą i zaprzeczył pogłoskom, jakoby nastrojony był nieżyczliwie dla narodu i parlamentu. Opublikowano ostatnie pismo szacha do prezesa parlamentu, podkreślając niezachwiane dążenie szacha do przeprowadzenia reform dla dobra narodu oraz dowodzące że dążenie to będzie zachowane w przyszłości.

Tabela wygranych.

W 9-ym dniu ciągnienia 5 klasy 187-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 18-go grudnia 1906 roku.

Rubli **1000** №№: 3849 17985 18158 21774 22103. Rub. **400** №№: 1553 4362 5114 5473 10732 16131 17509 18230 19265 20218 20927 22775. Rb **200** №№: 89 1162 1361 1386 5441 6961 8214 8802 13602 21962. Rub. **100** №№: 386 775 1583 2935 4080 7719 11004 13065 13975 15146 16412 16931 19316 20569 21054 21223 23495.

Rubli **80** №№: 9 61 70 81 171 90 303 7 519 34 52 67 627 84 727 58 76 87 809 93 979 **1**002 51 102 60 85 215 35 302 46 57 62 84 409 529 64 79 617 46 54 715 48 54 69 802 12 14 25 76 77 924 46 **2**008 84 114 40 41 81 95 318 37 40 45 82 418 23 80 96 99 517 52 62 65 85 684 714 820 87 918 25 29 53 93 **3**002 36 38 47 53 119 279 301 5 15 36 60 88 417 19 35 36 62 89 94 502 24 36 72 644 66 755 81 95 809 51 58 67 83 908 36 72 999 **4**114 19 81 219 326 44 45 54 449 92 514 44 57 602 22 30 36 76 96 702 82 88 903 11 65 71 83 **5**005 29 198 228 82 99 322 490 533 35 56 623 29 37 74 78 81 738 39 57 847 89 91 98 900 32 40 **6**038 76 225 49 56 297 351 97 402 48 59 65 97 511 15 41 619 40 756 836 48 86 93 911 17 98 **7**077 46 180 91 214 62 63 68 82 83 549 57 66 69 80 607 702 56 90 995 **8**001 92 107 38 55 73 80 330 56 81 419 506 65 739 41 843 48 51 852 912 54 65 **9**032 96 116 26 88 256 305 47 432 48 520 630 70 707 13 36 803 5 8 24 89 81 931 59 **10**025 26 113 50 78 229 95 318 79 96 403 20 54 69 505 44 53 643 78 717 83 805 16 70 98 914 78 **11**014 52 91 122 24 30 54 229 340 416 22 45 544 69 651 98 708 19 33 94 818 84 944 48 64 74 79 84 89 96 97 **12**037 101 7 47 77 266 92 767 91 407 21 34 64 70 99 520 58 99 602 66 73 733 928 54 **13**020 51 89 98 127 39 218 26 33 48 304 36 43 57 439 58 88 538 38 95 605 53 91 707 89 811 67 79 925 80 **14**008 74 138 77 222 53 60 339 42 45 570 78 81 86 607 16 68 701 7 19 827 916 25 29 46 60 63 **15**046 66 73 78 95 218 48 73 74 84 86 87 332 40 46 49 56 80 82 93 451 518 56 73 607 51 66 896 914 48 **16**000 26 84 121 29 56 57 241 49 50 54 56 323 33 54 62 423 76 512 42 75 607 45 58 712 47 438 44 50 92 918 25 38 44 56 79 **17**046 74 116 24 48 216 47 259 72 347 49 52 95 417 33 35 36 70 80 98 524 56 58 77 615 62 70 744 72 90 831 95 972 **18**080 81 107 13 60 96 217 20 21 301 45 481 83 556 608 12 17 53 59 747 824 33 80 524 48 81 **19**016 24 77 248 63 92 326 92 426 503 23 34 71 611 18 738 807 79 96 911 32 84 **20**035 48 60 190 282 89 364 86 422 45 55 98 508 18 25 29 39 42 603 31 39 700 43 48 65 97 800 76 **21**042 159 89 205 9 12 29 63 92 309 43 46 443 64 507 40 71 83 595 634 706 84 838 48 49 928 31 76 **22**063 73 182 190 207 78 84 306 11 29 30 40 74 77 99 434 71 81 82 93 559 65 71 98 622 60 70 74 726 59 843 56 902 903 21 31 **23**025 40 43 81 185 230 59 383.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej **K. E. Ł.**

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
18 XII 1 pp.	748.7	— 3.4	95	Pc 1	Z dnia 18/XII Temperatura max.—3.0° C. Temperatura min.—7.6° C. Opadu 0.2
18/XII 9 w.	751.9	— 6.0	98	Pc 1	
19/XII 7 r.	753.7	— 8.6	100	Pc 3	

Telefonu nr. 806.

Nagrodzony na wystawie Hygieniczno-Spożywczej w Łodzi medalem złotym

Główny Skład win

E. SZYKIERA

w Łodzi, Nowomiejska № 13,

Poleca Sz. Publiczności ogromny wybór **Win Węgierskich,**
jak również prawdziwą kapkę węgierską, win reńskich, bordoskich, hiszpańskich i rosyjskich z różnych lat, w najlepszych gatunkach, w butelkach i beczkach. Wina węgierskie na żądanie klientów mogą być sprowadzane w beczkach bezpośrednio z moich składów w Madzie na Węgrzech. Równocześnie polecam w wielkim wyborze różne krajowe i zagraniczne wódki, likiery, koniaki pierwszorzędnych firm. Z powodu bezpośrednich stosunków **ceny najniższe.**

Upraszam Sz. Publiczność, ażeby w celu uniknięcia fałszerstw, zwracała uwagę na moje etykiety i marki.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 1777—3—1 **Duży zapas odstałych win butelkowych.**

Telefonu nr. 806.

PRZEGLĄD FILOZOFICZNY

(X rok wydawnictwa)

Pismo, mające zapewnione współpracownictwo wszystkich wybitniejszych pracowników na polu filozofii, stawia sobie za zadanie: dawać wyraz oryginalnej polskiej myśli filozoficznej i odzwierciadlać ruch filozoficzny za granicą.

Nowi prenumeratorzy, którzy nadeślą całoroczną pronumeratę na rok 1907, otrzymają **Premium wyjątkowe sześć książek**
z których każda poświęcona jest jednej materyi w opracowaniu kilku autorów, a mianowicie:

Co to jest filozofia?
Herbert Spencer.
Immanuel Kant (dwa tomy).
Przyczynowość
Metoda w etyce.

W razie wyczerpania tomu, poświęconego **Spencerowi**, nowy prenumerator otrzyma tom poświęcony **Energietyce**. — Premium jest do odebrania w redakcyi. Koszta przesyłki premium na prowincyę wynoszą rub. 1 kop. 50.

„Przegląd Filozoficzny" kosztuje rocznie:
w Warszawie rb. 4, z przesyłką pocztową rb. 5. Zeszyt pojedyńczy rb. 1 kop. 50.

Adres Redakcyi: **Warszawa, ul. Nowogrodzka 40. Telef. 16962.**

Redakcya otwarta od godz. 5 do 7 wiecz.

1736-3- Redaktor i wydawca: **Dr. Władysław Weryho.**

Dla Panów!

4 3/4

rubla kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgarnu. Palto zimowe na wełnianej wacie rb. 18. Garnitur marynarkowy z dobrego szewiotu rb. 12. Kurtka z czysto wełnianego grubego materyału rb. 9.50. Modna kolorowa kamizelka rb. 3.50. Kołnierz karakułowy do przypięcia rubli 10.— Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po nizkich cenach w oddziale męskim u

Dla Pań!

Pluszowe

żakiety na wełnianej wacie od rubli 22.—. Kostyumy angielskie najnowszych fasonów od rubli 12. Palta angielskie od rb. 13. Spódniczki angielskie od rubli 4.50. Futrzane kołnierze od rubli 2.50. Duży wybór bluzek damskich od rb. 2.50 w oddziale damskim u

Emila Schmechla

Łódź, Piotrkowska 98. 1755-d Warszawa, Marszałkowska 130.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH i DZIECINNYCH
pod firmą
Witajcie
zajmuje się wykonaniem wszelkich robót, wchodzących w zakres krawiectwa damskiego. Ceny umiarkowane. 1684-6-6
Adr. ul. GŁÓWNA 52 m. 3 w Łodzi **A. WANACH.**

Dr. JELNICKI
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-52

Dr S. Kantor
Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4
przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p. p. 195—36

Dr. A. Grosglik
powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—49

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r72

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-98

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6 637r167

Gabinet lekarski dla chorych
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
D-ra B. Margulicsa
Piotrkowska 115.
Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6½ w.
Porada 50 kop. 486—r—81

Dr. I. Birencweig
powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11—1 i 3—7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-108

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507—d—367

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r262
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. Mittelstaedt
Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—9½ r. i od 4½—6½ pp.

Dr. H. Rosenthal
Choroby wewnętrzne i dziecięce
(sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r-31
Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. Kazimierz Brzozowski
Akuszerya i choroby kobiece
przeprowadził się na
ul. Piotrkowską № 87.
Telefonu nr. 186. 1040-12-12

Pokój od ulicy
elegancko umeblowany z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Widzewska 86 m. 15, vis à vis parku Mikołajewskiego. 1715—3—3

Zakład Leczniczy
Chirurgiczno-Ginekologiczny
w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyńcze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche,** ginekolodzy: **Ksawery Jasiński, Kaufman.**

Lekcyi muzyki
na fortepianie udziela nauczycielka z dyplomem konserwatoryum berlińskiego Klindeworth-Scharwenka. Wiktorya Majewicz, Południowa nr. 6 m. 9. 1686-3-3

Bakalie mięszane.

M. Sprzączkowski

Łódź, Piotrkowska № 54

Koniaki kuracyjne. Koniaki kuracyjne.

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:

Wina **Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie,** Koniaki, Likiery, wódki zagraniczne i krajowe, towary kolonialne i delikatesy, **Kawior Astrachański** gruboziarnisty bez soli, oraz **Herbatę** świeżych zbiorów firmy

„Piotr Orłow",

której jestem jedynym reprezentantem na Królestwo Polskie.

Zamówienia przyjmują się telefonem Nr. 529.

Pierniki krajowe i toruńskie Weesego w wielkim wyborze.

1737—3—3





Fosfatyna Faliera, przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.** 1367-24-23

Obiady gospodarskie

zdrowe, na świeżem maśle. Mikołajewska № 35, parter. 1764—6—2

Instytut Minerwa

Zürich, Szwajcarya

Specyalna szkoła w celu przygotowania do politechniki, uniwersytetu i na patenta z dojrzałości. Wykłady w klasach lub oddzielnie. Winiki doskonałe. Referencye. 1679-8-6

!!!TANDETA!!!

Nie warto kupować gotowej garderoby damskiej.

Polecamy **magazyn kostyumów** spacerowych, **okryć, futer** damskich Drabikowskiego. Piotrkowska **№ 163**. Roboty wykonywa z własnych i powierzonych materyałów, stosując się ściśle do mody

Ceny przystępne. 1689 6 6

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 58

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Magazyn warszawski

sukien, bluzek, okryć gotowych, bluzki od rb. 2, spódniczki angielskie od rb. 4; Przyjmuje suknie, bluzki do roboty. Andrzeja nr. 1 m. 11, pierwsze piętro, W. Barczyński. 1754—3-3

Do wynajęcia od 1 stycznia

pokój umeblowany

z oddzielnem wejściem na I piętrze. Mikołajewska nr. 39 m 10. 1791—3-3

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU

KAPSUŁEK COGNET

Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim CHOROBOM PŁUCNYM

PARYŻ, Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.

1747-8-2

Główny skład:

Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.

LIST LEKARZA

3 maja 1906 r. (wyciąg):

„Za Pański „Lain" serdecznie dziękuję: po użyciu 3 słoików **ekzema na twarzy** przeszła, upłynął już tydzień, jak myję twarz wodą z mydłem, i maści więcej nie używam". „Buski". Ręczę za wiarogodność listów, oryginały są u mnie do obejrzenia. S. Rosten.

„Lain" jest to zadziwiający środek, prędko i skutecznie leczący.

EKZEMĘ, LISZAJE WYSYPKĘ,

rany, pryszcze, brodawki, oparzenia i t. d.

Swędzenie i ból ustępują momentalnie. Cena rb. 1 kop. 50 S. Rosten, Petersburg, ul. Kazańska № 26 25. Wysyłam za zaliczeniem. Do nabycia w aptekach i składach aptekarskich.

1735 6-2

Rb. 25,000

poszukuje się na pierwszy numer hypoteki domu w środku miasta. Oferty pod „Hypoteka" złożyć w Administracyi „Rozwoju". 1766—3—3

Pożyczam pieniądze pp. oficerom, osobom urzędującym, przemysłowcom itp. na dogodnych warunkach, jak również na kupno ziemi. Richard Oppenheimer, Berlin O 34, Libauerstrasse 4, Bank 1722—3—2

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**